



# Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologia — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpałt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Od wtorku, dnia 29 października r. b.

## „Gazeta Łódzka”

wychodzić będzie rano.

- Gazeta Łódzka pismo, służące najszerzym ideałom demokracji, w chwili przełomowej dla losu Ojczyzny stoi na straży interesów ludowych.
- Gazeta Łódzka najlepiej informuje o wydarzeniach polityki światowej, zamieszczając rano wszystkie depesze nocne.
- Gazeta Łódzka posiada bezpośredni kontakt z Warszawą i podaje najświeższe wiadomości o politycznym życiu w Polsce.
- Gazeta Łódzka śledzi pilnie bieg spraw miejskich, zwraca baczną uwagę na porządek komunalny i posiada bogatą kronikę miejscową.
- Gazeta Łódzka jest najtańszym pismem porannym. Egzemplarz pojedynczy 15 fen. Prenumerata miesięczna 3 mk. wraz z odnośnieniem do domu.
- Gazeta Łódzka poleca swój dział ogłoszeń w przedsiębiorcom, pragnącym drogą reklamy najszerzej spopularyzować swe firmy.

## Nieco strategii.

General baron v. Ardenne w „Berl. Tgbl.” poruszył raz jeszcze sprawę dobrowolnej ewakuacji przez Niemców Belgii i północnej Francji w razie gdyby zgodzono się na ten warunek wstępny do rokowań pokojowych — i oświadczył, że taka ewakuacja mogłaby się odbywać tylko krok za krokiem i w pewnych odstępach czasu.

Dalej v. Ardenne, jako niezbędny warunek ze strony niemieckiej, uważa to, żeby wojska koalicji nie zajmowały terenu, opuszczonego przez wojska niemieckie i żeby ów teren stał się strefą neutralną aż do zawarcia pokoju.

Gdyby np. po ewakuacji Antwerpii miała tam wejść matymchiasz załoga angielska, to Niemcy utraciliby pożąany punkt oparcia bez należytej za to kompensaty.

Gdyby znów wojska koalicji doszły wnet do niemieckimi do granicy niemieckiej, to żądane ze strony Wilsona utrzymanie militarne przewagi koalicji ogromnie by się powiększyło.

Część okręgu przemysłowego w Lotaryngji i nad Renem znalazłaby się w sferze działania dalekonośnych armat koalicji, wskutek czego dowóz amunicji dla wojsk niemieckich zostałby zagrożony, podczas gdy wojska koalicji miałyby dowóz zapewniony.

Jednakże jest więcej niż prawdopodobne, że potencjał koalicji wówczas tylko rozważać będą idee ewakuacji, jeżeli wojska niemieckie poddadzą się im na łaskę i niełaskę.

Marszałek Foch widocznie spodziewa się, że jeszcze przed rozpoczęciem zimy osiągnie takie powodzenie, że będzie mógł podyktować pokój. Niemcom prawie całkowicie izolowanym.

Kto studiował prasę koalicyjną, ten wie, że w całym lesie pism koalicyjnych nie było chyba ani jednego głosu, któryby żądał czegoś innego, niż całkowitego zniszczenia Niemiec.

Wspomniawszy dalej, że Foch fałszywie liczył na demoralizację w wojsku niemieckim, co wcale niema miejsca, v. Ardenne przechodzi do omówienia położenia na zachodzie.

Strategicy dziennikarscy — pisze — we Francji w ostatnich czasach szczególnie cieszyli się z tego, że armia ks.

Ruprechta bawarskiego nie może już się wymknąć otoczeniu i że armia niemieckiego następcy tronu pomiędzy Oise i Aisne jest mocno ściśnięta i utraciła wszelką swobodę ruchów.

Ten przedwczesny triumf okazał się nieusprawiedliwiony. Niemiecka armia północna uniknęła tego otoczenia, wskutek bolesnego zresztą opuszczenia wybrzeża flandryjskiego oraz zapomocą nadzwyczaj zrzędnego odwrotu prawie że aż pod Gandawę.

Jej prawe skrzydło osłania neutralną granicą holenderską.

Ta osłona stałaby się iluzoryczną, gdyby Holandia nie potrafiła bronić swej neutralności. Ale nie ma powodu do takiego przypuszczenia.

Jak daleko dojdzie odwrót niemieckiej armii północnej jeszcze niewiadomo.

Armia niemiecka następcy tronu uniknęła ściśnięcia pomiędzy Oise i Aisne.

Opór skrzydła skierowanego ku zachodowi, w przeciagu zeszłego tygodnia codzień wzrastał. Od dni ośmiu trwała walka o Solesmes i Le Cateau. Kontrataki niemieckie odebrały dwie wsie, leżące na wschód od Solesmes.

Równie silną obronę widać na froncie pomiędzy Reims i Mozeli. Tam rzeka Aisne stanowi obronę przed tankami.

O armjach v. Einema i v. Gallwitz v. Ardenne pisze, że one dokonały rzeczy nieporównanych, odpierając ataki amerykańskie.

Te ataki zapewne niezadługo się powtórzą, ponieważ utworzyła się druga armia amerykańska pod wodzą generała Bullarda.

Stoi ona po obu stronach Mozy aż do Mozeli i ma główną kwaterę w Toul.

Głównym wodzem tej całej grupy jest generał Pershing.

Trzecia armia amerykańska tworzy się we Flandrii.

Zastanawiając się w końcu nad ogólnym położeniem na zachodzie, v. Ardenne przychodzi do wniosku, że Foch prowadził główny atak pomiędzy Stalą i Oise, chcąc tam rozszereżyć miejsce wstąpienia do rozmiarów przebiecia frontu. Tego dowodzą wielkie bitwy, powtarzane od początku października.

## Sprawy polskie.

Zniesienie kordonu.

Pisma krakowskie donoszą: Obywatele przybyli z powiatu miechowskiego, opowiadają, że kordon graniczny, obsadzony przez wojsko, został opróżniony. Wojskowe patrole zostały wycofane. Drogami polowymi, które nie dozwolony był przejazd, można obecnie jechać bez żadnej przeszkody. Także, jak słychać, ze wsi położonych na granicy, wycofano wojsko.

Agitacja ludowców.

Posel ludowcowy z Galicji p. Stapiński opuścił Warszawę, na czas jednakże bardzo krótki, gdyż zamierza on na stałe osiedzić w Warszawie i rozwinąć szeroką agitację.

O uwolnienie robotników polskich.

Koło polskie wniosło do parlamentu Rzeszy rezolucję następującą: Parlament Rzeszy, aby przywrócić wolność zupełną osobom, należącym do terytoriów okupowanych na wschodzie, a którym dotych-

czas, jako jeńcom wojennym i cywilnym lub robotnikom, niepozwalano, na zasadzie stanu wojennego, powrócić do ojczyzny.

Podobno rząd angielski uznał polską armję narodową za sprzymierzoną i samodzielną siłę bojową.

Przedstawiciele Rady regencyjnej w Berlinie, pp. hr. Przezdziecki i Adam hr. Ronikier, przybyli z Berlina do Warszawy i oddali swe mandaty do dyspozycji Rady.

W najbliższym czasie ustanowiony będzie urząd szefa sztabu wojsk polskich.

Wobec zmiany kursu politycznego z ministerjów ustępują liczni wyżsi funkcjonariusze. Ostatni opuścił swe stanowisko p. Wieniawski, znany z opracowanego przezeń ogólnego projektu podatkowego.

Samodzielne Węgry.

Król solidaryzuje się z projektami gabinetu dr. Wekerle samodzielnosci i niezawislosci Węgrów w stosunku do spraw zagranicznych, gospodarczych i wojskowych.

W nowej Bułgarji.

Zostały wprowadzone przez koalicję znaczne zmiany. Malinow, złamany na duchu i ciele — zostaje, oddaje jednak tekę spraw zewnętrznych Teodorowowi. Do gabinetu wstąpił przedstawiciel chłopów i socjalistów. Niebezpieczeństwo bolszewickie usunięte.

Rząd angielski milczy.

Na interpelację posła Dilbour w izbie gmin odpowiedział Bonar Law: Byłoby wielką głupotą omawiać obecnie w parlamencie angielskim warunki pokoju.

## Prezydent Wilson.

Jako wyraz opinji francuskiej o Wilsonie niechaj posłuży głos Marcelle Cochina z „L’Humanité”:

„Autorytet prezydenta Wilsona wzrasta z rozwojem wypadków wojennych, a rola jego wzrastać się będzie w miarę, jak zbliżać się będziemy do końca konfliktu światowego.

Ten wyjątkowy prestige zawdzięcza on sprawowaniu bez zarzutu swej władzy zwierzchniej od roku 1914-go. Zanim naród jego przystąpił do walki, od chwili kiedy już był się do niej zobowiązał, stanowisko Wilsona pozostało bez zmiany, kilkakrotnie, oddawna już ofiarowywał swoje usługi, swoje pośrednictwo w celu zapewnienia wszystkim wojującym rozwiązania możliwego do przyjęcia i zaszczytnego; we wszystkich okolicznościach bezstronny spokój przedstawiciela demokracji, który nie może nigdy zapierać o prawach ludzkości, o przygotowywaniu przyszłości i o imperatywach powszechnej moralności.

Dotychczas niemal tylko socjaliści wyznawali ideę porozumienia międzynarodowego ludów; obecnie i on podjął ze swej strony, poprawa w innej formie, tę ideę zasadniczą, uczynił ją popularną, narzucił rozpatrzenie jej światu całemu,

określił jedyny cel wojny, żądanie wszystkich ludzi uczciwych i myślących: trzeba, by to wszystko miało jakieś zakończenie, trzeba zorganizować związek państw, związek ludów, rodzinę narodów.

Uważa on, że los przeznaczył republice, na której ciele stoi, rolę wprowadzenia w życie tej idei przewodniej. Dumny jest z tychczasowych dzieł swego narodu, zamierza rozciągnąć na cały świat zasady, które stworzyły wielkość Ameryki, a które Jerzy Washington tak uroczyście przypomniał w swej „Mowie pożegnalnej”.

Pamiętajmy wyraz czci niemal religijnej w ostatniej mowie Wilsona w Dniu Niepodległości na wzgórzu, gdzie spoczywa pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Zrozumiemy wówczas, dlaczego taki nacisk kładzie Wilson na całkowitą bezinteresowność swojej ojczyzny w wojnie.

W dniu 18 maja roku bieżącego mówił on do przedstawicieli American Red Cross, zgromadzonych w New-Yorku: „Chwała tej wojny, drodzy współobywatele, co się tyczy naszego w niej udziału, jest to, iż może poraz pierwszy w dziejach ludzkości jest to wojna bezinteresowna”.

Według niego, chodzi tu o istną krucjatę. Wilson wie, że wpływ Stanów Zjednoczonych na cały świat jest obecnie olbrzymi, jest pewny, że wpływ ten trwać będzie długo. Pragnie urzeczywistnić program, w imię którego cały naród przygotował się do wystąpienia milionów żołnierzy przez Atlantyk i do poświęcenia ofiar takich, jakie będą konieczne. Należy ustanowić prawdziwy porządek międzynarodowy, w którym intryga i siła nie będą miały przewagi, w którym świat znajdzie pokój, w którym życie ludzkie będzie miało znośne warunki rozwoju.

Gdy 7 czerwca 1918 roku Wilson przyjął w Białym Domu delegację dziennikarzy amerykańskich, podkreślił ponownie, z większą jeszcze siłą i zapałem, absolutną bezinteresowność Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że ojczyzna jego nie pragnie ani terytoriów, ani rynków handlowych, ani żadnych innych korzyści materialnych.

Nie sądzmy jednak, że przemawia on tylko w swoim imieniu. Można by go uważać za oddalonego od życia, za pozabawionego ścisłej informacji, za ideologa i ksiązkowca. Można by mniemać niesłusznie, że prezydent wyraża tylko, jak



### Stanowisko Niemców austriackich.

Doniesienie c. i k. biura korespondencyjnego: Jak donoszą dzienniki na poufnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych delegacji austriackiej, ze współdziałaniem ministra spraw zagranicznych, hr. Buriana, rozpatrywany był projekt odpowiedzi Austrii na notę prezydenta Wilsona.

Czesi byli również obecni, oświadczyli atoli w imieniu swoim i Słowian, że ze względów zasadniczych w naradach merytorycznych udziału brać nie będą.

W imieniu frakcji narodowej niemieckiej delegat Langenhan złożył oświadczenie, w którym zaakcentowany jest fakt ukonstytuowania się Niemców w Austrii, jako państwa samodzielnego, uznającego absolutne i nieograniczone prawo wszystkich innych narodowości dotychczasowej Austrii do utworzenia własnego państwa.

Niemcy gotowi są pertraktować z temi, obecnie samodzielnymi narodowościami, na podstawie zupełnej wolności w sprawie utworzenia związku państw.

Ze strony Niemców nie wskazane są żadne przeszkody na drodze do spełnienia życzeń Wilsona. Jednakże Niemcy akcentują wobec prezydenta Wilsona, że i oni, oczywiście mają prawo do narodowego samookreślenia.

### Głodzenie Wiednia.

Do „Lokal Anzeigera“ donoszą:

Polityka czeska według wzoru angielskiego, usiłująca zmusić Niemców do ustępstw, występuje coraz jawniej. Oddziały wiedeńskiej centrali żywnościowej w Czechach i na Morawach odmówiły dostaw. Koleje czeskie odmawiają przewozu środków żywności, nawet w formie pakunku ręcznego. Burmistrzowi Wiednia oświadczone ze strony czeskiej, że środki żywności dla Wiednia dostarczone być mogą tylko wzamian za ustępstwa na rzecz mniejszości czeskiej w Austrii Dolnej. Istnieje zamiar narzucenia Wiedniowi dwujęzyczności w urzędach i otwarcia tam szkół czeskich. Ta sama taktyka stosowana jest względem okręgów niemieckich w Czechach.

Wiedeń zaopatrzone jest dziś (24 b.m.) na 14 dni w chleb i mąkę. Naogół ma do rozporządzenia jeszcze tylko 10,000 wagonów. Wobec tego, że i Węgry odmawiają dowozu, Wiedeń po upływie dwu najwyżej tygodni znajdzie się w obliczu katastrofy, nieobliczalnej w skutkach.

Znaczna liczba postów udała się wskutek polecenia komitetu wykonawczego niemieckiego zgromadzenia narodowego, do Berlina, aby tam u władz miarodajnych poczynić starania w sprawie apro wizacji.

III nagroda, praca oznaczona godłem № 2b jednogłośnie.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem I nagrody jest p. Waclaw Konopka; II — p. Antoni Dzierzbicki, dyr. muzeum sztuki w Warszawie; III — p. Stefan Siennicki, student politech. warsz.

Oprócz tego uznano za kwalifikujący się do wyróżnienia projekt oznaczony № 12.

Sąd konkursowy zaleca komitetowi obchodu Kilińskiego projekt oznaczony № 3 nagrodzony I nagrodą do wykonania. Prace od jutra dn. 23 b. m. wystawione zostaną w Resursie rzemieślniczej. Wystawa trwać będzie przez tydzień.

— **Polskie Tow. Gazowniowe.**  
Z inicjatywy pp. Wilhelma Hordliczki i Czesława Swierczewskiego dyr. gazowni

W dniu 25 b. m. zmarł, przeżywszy lat 68, opatrzony św. Sakramentami

s. † p.

**JAN STANGRECIAK**

długoletni współpracownik szpitala Poznańskich.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 października, o godzinie 4 po poł. Na obrzęd ten zapraszają

**KOLEDZY.**

w Łodzi organizuje się przedsiębiorstwo akcyjne P. T. G. z kapitałem na początek 2,000,000 mk. Do zadań P. T. G. będzie należało:

1) Budowa gazowni; 2) Eksploatacja gazowni istniejących, lub mających powstać: a) na swój rachunek, b) na rachunek gmin, c) na wspólny rachunek z gminami, d) na zasadach koncesyjnych, określonych bliżej przez odpowiednie umowy z gminami i wreszcie e) handel produktami suchej destylacji i przeróbka takowych na pochodne.

— **Z Pol. Tow. Badań nad dziełmi.**

Dziś, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stow. Techników przy ul. Andrzeja 3 w pierwszym terminie, a o godz. 8 i pół w drugim, odbędzie się walne zgromadzenie członków T-wa.

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie roczne; 2) Wybory; 3) Wolne wnioski.

— **Na Galazdo Łódzkie.**

Zarząd Tow. Opieki nad Dziełmi „Galazdo Łódzkie“ w dn. 1 i 2 listopada b. b. urządzi doroczny znaczek i sprzedaż chorągiewek dla dekoracji grobów, w celu zasilenia kasy Towarzystwa.

— **Z biblioteki im. dr. Ki. Lipińskiego.**

Zapowiedziany na niedzielę 27 paźdz. „dzień znaczka“ na korzyść biblioteki zostaje z przyczyn administracyjnych odłożony do 10, a w razie niepogody do 17 listopada r. b.

— **Poświęcenie szkoły.**

W dn. 8 listopada, odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu szkoły ludowej, założonej w Becholeach przez Łódzką Okręgową Macierz Szkolną.

— **Kursy dla analfabetów na Zarzewie.**

Jedenasty komplet kursów dla dorosłych analfabetów uruchomiony został na

Zarzewie w lokalu Stow. spożywczego „Dźwignia“ przy ul. Wacława № 9.

— **Wypłata zapomóg.**

Wypłata zapomóg rezerwistkom uległa następującej zmianie: 1) w lokalu przy ul. Srebrnej № 19, otrzymują zapomogi rezerwistki, nazwiska których rozpoczynają się na lit. H, C, F, E, J, Z, Ż, S, T, W i S; 2) w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 29, front I piętro — A, B, D, G i H i S) — tymże domu, prawa ofiarna — L, M, N, O, P, R i W.

Wypłata rozpoczęła się w dniu 12 listopada.

— **Na zjazd Stow. Spożywców**

z ramienia Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca“ wyjeżdżają jako delegaci p. Ludwik Waszkiewicz i Stefan Gajewski.

— **Karygodne nieporządki w szpitalu.**

W Radogoskim szpitalu w tych dniach zmarła pewna 45-letnia kobieta, która pozostawiła kilkoro dzieci. W środę odbył się pogrzeb zmarłej przy licznym udziale krewnych. Jednakże przy włożeniu zwłok do trumny, dokonaniem podczas nieobecności krewnych w trumnie wyżej wymienionego szpitala, gdzie zwykle leży po kilka zwłok, zaszła szczególna zamiana, a mianowicie zamiast zwłok kobiety włożono do trumny zwłoki jakiegoś starego mężczyzny.

Trumnę umieszczono na karawanie i kondukt żałobny ruszył uroczystie w kierunku cmentarza, tylko najmłodszą córkę zmarłej wciąż powtarzała, że w trumnie niema mamy.

Na ulicy Zgierskiej, przy pierwszym posterunku policyjnym dziecko oraz głośniej skrzytyo się, że w trumnie niema mamy. Dla uspokojenia dziewczynki otworo wieko trumny i ku ogólnemu przerażeniu, ujrzano w trumnie zwłoki jakiegostareca.

## KRONIKA.

— **Wynik konkursu.**

Wczoraj sąd konkursowy w osobach ks. prał. Tymienieckiego, ks. prob. Popławskiego, Ed. Szeńfelda, Fr. Lubin-skiego, Jerzego Lemana, Adama Jasiaka, Leona Koźmińskiego po przejrzaniu 12 projektów rysunkowych i 2 modeli w gipsie, poza konkursem, nadesłanych na konkurs pomnika Kilińskiego zakwalifikował następujące:

I nagroda, praca oznaczona godłem № 3 — siedem głosów, jeden przeciw;

II nagroda, praca oznaczona № 5 — sześć głosów, przeciw dwa głosy;

# PARLAMENT I RZĄD

## o pewności pożyczek wojennych.

Sekretarz skarbu Rzeszy, hrabia Roedern, porozumiewał się z przywódcami partji w parlamencie w sprawie pożyczki wojennej. Wraz z przewodniczącym parlamentu Fehrenbachem zjawili się: z centrum posłowie Gröber i Trimbom, od socjalistów posłowie Ebert i Scheidemann, od konserwatystów hrabia Westarp i Dietrich, od postępowej partji ludowej Wiemer i Fischbeck, od narodowych liberałów Stresemann i List, od niemieckiej frakcji posłowie baron Gamp i Schultz z Bydgoszczy.

### Sekretarz skarbu Rzeszy oświadczył pom. in. co następuje:

„Nadchodzą zapytania o pewności pożyczek. Pożyczki są zapewnione formalnie przez obietnicę rządu i parlamentu; materialnie przez to, co za nimi stoi, przez siłę roboczą i podatkową całego niemieckiego narodu. Bardzo trafnie określają niemiecką pożyczkę, jako hypotekę na naszym majątku narodowym. Nasz majątek narodowy jest naogół jeszcze nienaruszony.

Niemiecki dochód narodowy daje pewność, że spłata procentów pożyczek wojennych jest zapewniona,

Rada Związkowa i parlament pragną powzięte zobowiązania spełnić, szczególnie zaś troszczyć się o pokrycie w całej wysokości procentów od pożyczek wojennych.

Przy wszystkich podatkach, które jeszcze przyjdą, właściciel pożyczki wojennej nie gorzej będzie postawiony od tego, który nie spełnił w tym ciężkim czasie swego obowiązku podpisywania. Ja jestem nawet za tem, aby ten, kto w ciężkim czasie finansowo nie zawiódł ojczyzny, był uprzywilejowany. — Pożyczka wojenna stała się pożyczką narodową w najlepszym znaczeniu tego słowa, znajduje się ona w ręku milionów w większości wypadków mało zamożnych niemieckich poddanych, ona stanowi fundament majątku niezliczonych kas oszczędności, spółek dobroczynnych zapisów, które mają służyć naszym najbiedniejszym. A ponieważ tak jest żaden parlament i żaden rząd nie będzie mógł się ośmielić, by przez prawodawcze środki naruszyć pewność ich dochodu z procentów.

### Przywódcy partji parlamentu

wyrazili swoją kompletną zgodę z tym poglądem, a dalej oświadczyli, że dla parlamentu i rządu musi być pierwszym obowiązkiem zapewnić wszystkimi środkami opłacanie procentu pożyczek wojennych w przyrzeczonej wysokości i że właściciel pożyczki wojennej przy wszystkich podatkowych i innych przedsięwziętych zarządzeniach nie dozna pokrzywdzenia, lecz przeciwnie wedle możliwości będzie protegowany. Przeprowadzenie tej dążności gwarantuje fakt, że nasze pożyczki są w najlepszym znaczeniu tego słowa ludowymi pożyczkami, które w większości wypadków w rękach milionów mało zamożnych ziomek znajdują.

